



Miasteczko Budsław założone zostało przez króla Aleksandra Jagiellończyka w 1504 r. i przekazane oo. bernardynom wileńskim , którzy z czasem wznieśli tam zespół wspaniałych budowli, m. in. późnobarokowy kościół. Czy zakonnicy darowiznę tę objęli w posiadanie w całości — nie wiadomo. Według tradycji rodzinnej, król Stefan Batory podarował bowiem następnie Budsław Hrehoremu Oskierce h. Murdelio, rotmistrzowi królewskiemu . Od tego czasu nieprzerwanie aż do 1939 r. dobra te pozostawały we władaniu męskiej linii potomków Hrehorego. Ostatnim właścicielem Buds- ławia i klucza Ozierce w Dziśnieńskim był Zygmunt Oskierka (1901 — 1964), żonaty z Ireną Bohdanowicz, 1^o voto Godlewską.

Do początków XX w. zachował się w Budslawiu drewniany dwór parterowy z facjatką, ozdobiony czterokolumnowym portykiem, wzniesiony przypuszczalnie pod koniec XVIII w. Był on kryty wysokim, łamanym dachem gontowym. Ponieważ dom ten ówczesnemu właścicielowi Janowi Oskierce (1871 — 1934), żonatemu z Kstyną Sulżyńską, wydał się zbyt ciasny, w latach 1908 — 1910 przebudował go i znacznie poszerzył. Projektu przebudowy dostarczył architekt Stefan Ludwik Siestrzencewicz, uwzględniając niektóre sugestie kuzyna właściciela, artysty malarza Władysława Oskierki .

W czasie przebudowy podstawowa bryła starego dworu nie uległa większym zmianom. Dawny portyk zastąpiony jednak został przez szeroką werandę z balkonem w górnej kondygnacji, wspartym na sześciu w półkole ustawionych kolumnach. Zarówno dolną werandę z dwustronnymi schodami, jak górny taras otoczono rzeźbioną w drewnie balustradą. Zapewne w tym samym czasie umieszczony w prawym rogu ogrodowym pokój otrzymał oddzielne wejście z zewnątrz, ujęte w ramy dwóch kolumn przyściennych. Przypuszczalnie nie uległy zmianie dekoracje elewacji ograniczone do poziomych naczółków okiennych i drzwiowych. Zmieniono natomiast stolarszczyznę okien, zastępując dawne małe kwadratowe szybki znacznie większymi, prostokątnymi. W lekko wygiętej dolnej połaci dachu umieszczono też niewielkie okna pokoi mansardowych.

W trakcie przebudowy starego dworu, przy jego lewej węższej elewacji wzniesiono piętrowe skrzydło neobarokowe. Od tyłu stanowiło ono przedłużenie lica elewacji, natomiast od strony zajazdu trójściennym ryzalitem występowało mocno naprzód. Naroża i płaszczyzny nowego skrzydła pokryte zostały pionowymi pasami boniowania. Okna dolnej kondygnacji otrzymały trójkątne naczółki, zaś w kondygnacji górnej pozostały podobne, jak w starym dworze. Nowe skrzydło nakryte zostało również dachem łamanym.

W architekturze wewnętrznej starego dworu zachowano dawny jego układ dwutraktowy, zmieniono jednak kształt niektórych pokoi, a całość zmodernizowano. Z dwóch pokoi usytuowanych od strony podjazdu po prawej stronie przedpokoju zrobiono jeden wielki, podłużny salon. Dwa pokoje mieszczące się po lewej stronie przedpokoju pozostały bez zmian. Po przebudowie domu pierwszy z nich służył jako buduar i salonik, a przylegający do piętrowego skrzydła — jako biblioteka. Od strony ogrodu środek domu zajmowała sień, skąd wychodziło się na tylny taras, a w rogu pokój gościnny z oddzielnym wejściem. Bezpośrednio z sieni na lewo wchodziło się do dużego pokoju, używanego ostatnio jako „kawiarnia”. Ponieważ miał on alkowę, niewątpliwie służył dawniej jako sypialny. Duży, niegdyś narożny lewy pokój ogrodowy został przebudowany najbardziej gruntownie, gdyż połączono go z hallem i klatką schodową nowej części dworu, mieszczącej w obu kondygnacjach pokoje mieszkalne rodziny właścicieli i gościnne, urządzenia sanitarne itp.

Przed 1914 r. dwór w Budslawiu posiadał stylowe urządzenie w pokojach reprezentacyjnych oraz trochę dzieł sztuki i pamiątek rodzinnych. W kilku pomieszczeniach, obok pieców, znajdowały się też murowane kominki. Wielki salon miał ściany obite tapetami, posadzkę parkietową ułożoną w jodełkę, kominek i żyrandol z brązu. Na urządzenie ruchome składały się dwa komplety mebli mahoniowych, dwa duże lustra oprawne w ramy z tego samego drewna i fortepian Bechsteina. Na podłodze leżał wielki dywan perski. Salon dekorowały m. in. portrety Jana Oskierki i jego żony, malowane przez jakiegoś Anglika, olejny obraz Michała Wywiórskiego oraz dwa dalsze. Jeden z nich przedstawiał myśliwego jadącego saniami, na tle pejzażu zimowego, drugi postać kobietą. Oba nabyte zostały na wystawie w Zachęcie. Dekorację ścian uzupełniało kilka sztychów.

Buduar-salonik z gipsowymi sztukateriami na suficie urządzony był meblami w stylu Ludwika XVI. Stało tam również biurczko i serwantka zawierająca saską porcelanę i cenniejsze miniatury rodzinne, a poza tym pas słucki, insygnia masońskie i rękawiczkę, znalezione pod jedną z belek w czasie odnawiania starego dworu. Na ścianach wisiało tu lustro uważane za włoskie, szal turecki i niewielkie portrety malowane akwarelą. Główną ozdobą buduaru był brązowy żyrandol empirowy w postaci okrągłej tarczy ze świecznikami, zawieszony na łańcuchach. Także i w tym pokoju całą niemal podłogę zaścielał dywan bucharski.

Granicząca z buduarem biblioteka miała posadzkę wyłożoną parkietem z czarnego dębu, stare meble czeczotkowe oraz dużą szafę jesionową, dekorowaną rozetami z czarnego dębu. Jako oświetlenie wieczorne służyły kinkiety ściennie, względnie szabaśnik. Na jednej ze ścian wisiał stary obraz włoski Madonny z Dzieciątkiem. Zgromadzony w Budslawiu księgozbiór niemal w całości zniszczony został w czasie pierwszej wojny światowej.

Budslaw

Wpisany przez Rami Abramowicz Młodszy

Wtorek, 27 Lipiec 2021 06:57 - Zmieniony Środa, 14 Lipiec 2021 06:27

